



20. ↑

Jan Tarasin

"Collection" I, 1973

Hammer price: 65,000 PLN

oil/canvas, 100 x 73 cm

signed and dated lower right: 'Jan Tarasin 73'

signed, dated and described on the reverse: 'JAN TARASIN | „KOLEKCJA” I | 1973'

Taxes and fees

- In addition to the hammer price, the successful bidder agrees to pay us a buyer's premium on the hammer price of each lot sold. On all lots we charge 18 % of the hammer price. - To this lot we apply 'artist's resale right' ('droit de suite') fee. Royalties are calculated using a sliding scale of percentages of the hammer price.

Esej

Nad cyklem „Kolekcja” Jan Tarasin pracował od 1971. W tym okresie wcześniejsze „przedmioty” przeobraziły się w bardziej graficzne, płasko malowane znaki o mocniejszych barwnych akcentach. Utrzymana w ciepłych odcieniach czerwieni, żółci, ugrów oraz brązów „Kolekcja” I w szczególny sposób przywodzi na myśl dalekowschodnią kulturę Chin, jej pismo oraz sztukę. Seria rytmicznych, sprawiających wrażenie powtarzających się znaków przywołuje piktograficzne pismo. Skojarzenia ze sztuką Chin nie są przypadkowe w twórczości Jana Tarasina. Lata 50. to okres pierwszych wystaw artysty. Płótna Tarasina zostały pokazane m.in. na III Wystawie Sztuki Nowoczesnej w Zachęcie, która szybko została zdjęta. Pomimo podania innych oficjalnych powodów było wiadomo, że faktyczną przyczyną zdjęcia ekspozycji były wytyczne ówczesnej polityki kulturalnej. W 1962 młody Tarasin wyjechał na stypendium do Chin oraz Wietnamu. W trakcie swojego kilkutygodniowego pobytu w Azji twórca zwiedził m.in. Pekin, Hajfong nad Zatoką Tonkińską oraz Hanoi. To właśnie w podróży, którą artysta odbył na początku swojej kariery, można doszukiwać się źródeł późniejszej fascynacji. Jan Tarasin podziwiał malarzy Dalekiego Wschodu za cechy, które były niespotykane u europejskich twórców, m.in. „dyscyplinę wewnętrzną, umożliwiającą koncentrację na małej kartce papieru wiecznie żywej dawki energii” (Izabela Mizerska, Spotkanie z Tarasinem, [red.] Zbigniew Chlewiński, Jacek Czuryła, Marek Pietkiewicz, Płock 2007, s. 24). Sam artysta wypowiadał się o wschodnich twórcach w następujący sposób: „Cenię ich za ich stosunek do natury, metodę pracy, dzięki której mogli się z nią identyfikować, doprowadzając do maksymalnej koncentracji nie tylko każdy ruch ręki, ale rytm oddechu, napięcie niemal każdego mięśnia, nerwu. Dzięki temu, być może, artysta może stać się na moment tym drgającym na wietrze liściem” (Jan Tarasin, 22 X 2001, [w:] Izabela Mizerska, Spotkanie z Tarasinem, [red.] Zbigniew Chlewiński, Jacek Czuryła, Marek Pietkiewicz, Płock 2007, s. 24). W szczególny sposób podziwiał Tarasin średniowieczne malarstwo chińskie, a zwłaszcza twórczość Muk’i’ego, żyjącego na przełomie XII i XIII wieku buddyjskiego mnicha. Artystę zafascynowały kompozycje mnicha wykonane tuszem na papierze – oszczędne studium owoców. Izabela Mizerska wskazuje, że buddyjski mnich miał jeden cel – koncentrację na wycinku otaczającej go fauny oraz flory, co staje się obiektem kontemplacji – a studium pozwala na medytacyjne doznania. Sposób pracy średniowiecznego twórcy, co trudno zauważyć w samych kompozycjach, był szybki, a wręcz momentalny. Uczony w skrótowy, intuicyjny sposób, za pomocą linii oraz zakoli, oddawał otaczającą go rzeczywistość. Opisana metoda malowania pomagała osiągnąć zwięzłość kompozycji, a także jasność wizji duchowej. Jak opisywała fascynacje artysty Izabela Mizerska: „Ideogramowy charakter znaków, pionowy dukt ich zapisu, pociąga za sobą skojarzenia z pismem dalekowschodnim. Chińskie przysłowie 'Jeden obraz wart jest stu słów' mówi tu samo za siebie... Znaki Tarasina, podobnie jak ideogramowe, zdają się być maksymalną syntezą rzeczy, zachowując niejako kontakt z bogactwem rzeczywistości. To dalekowschodnie skojarzenie jest tylko, i aż, pokrewieństwem ducha. Pewnie nieprzypadkowo Jerzy Nowosielski, jeden z najbardziej znanych polskich malarzy, stwierdził kiedyś: 'Otóż każdy mój kontakt z obrazami Tarasina jest jakąś wewnętrzną podróżą do Chin'” (Izabela Mizerska, Spotkanie z Tarasinem, [red.] Zbigniew Chlewiński, Jacek Czuryła, Marek Pietkiewicz, Płock 2007, s. 23). Krytyczka sztuki, Ewa Gorządek,

tłumaczyła, że obrazy Jana Tarasina na przestrzeni całej jego twórczości były podporządkowane jednej idei – „konkretyzacji świata przenikających i nakładających się układów, ruchu sprzecznych sił, ich uwikłań i relacji, porządku, ale i nieustającej zmienności. Traktował je jako model intelektualny, mówiący za pomocą plastycznych znaków o harmonii i dysharmonii w świecie” (Ewa Gorządek, Jan Tarasin, culture.pl/pl/tworca/jan-tarasin, dostęp 12.11.2015, [cyt. za:] Monika Jadzińska, Rytm nieregularny, zmienny..., [w:] Jan Tarasin. Metamalarstwo, [red.] Iwona Szmelter, Warszawa 2017, s. 83).

Provenance

- private collection, Warsaw